

Pieśń szesnasta. Dziewica o czerwonych uszach śpiewa



BIANKA ROLANDO

DZIEŁO NADRZĘDNE

NIEBO

Pieśń szesnasta. Dziewica o czerwonych uszach śpiewa

Tak, jestem nią, czystą, wyborową jednostką
Nikt mnie nie dotknął, ja sam nie dotykałem
choć może raz albo dwa razy z tęsknoty
Jestem ofiarą całopalną, spaloną doszczętnie
Tylko czerwone, zawstydzone uszy pozostały
po mnie jako jedyna odznaka, medal za odwagę
Śpiewam teraz postpunkowe pieśni jodłowane
byś, piękny włóczęgo, pozostał chwilę przy mnie
Od liceum nosiłem buty, które gniotły miękkości
Byłem jak trup spalony dla wszystkich
Nikt nie zna tego smaku dziwnego
rwą się w swojej wilgotności i gotowości
do spełniania się w tym lub innym na chwilę
Ja, syn mleczarza, rozwodziłem ser żółty i biały
z czerwoną obwódką po północnych wsiach
a stare kobiety uśmiechały się do mnie cicho
nie miały reszty, one były resztkami
Dla wszystkich byłem raczej sfumato
Moje krawędzie były miękkie i maślane
nikt nie mógł mnie uchwycić za ostry kontur
Tylko czerwone uszy do tarboszenia pozostały
czerwone i drażniące w mlecznym pejzażu
sygnalizowały mnie z daleka, w nabiłowej mgłę
Z pewną łatwością akceptowałem mój brak siebie
brak szorstkiego zarostu z powodu jego lub jej
W czarnym podkoszulku rozwodziłem serki
homogenizowane, do smarowania się na plaży
Ani kobieta, ani mężczyzna
ani chodzący na rękach czy tańczący na zębie
nie oderwał mnie od wachania krajobrazu
o 4 rano, gdy już ciężarówka czekała na mnie
na moje czerwone uszy z małą zawartością tłuszczu
Dla wielu mogłem być nosicielem płodnych wirusów
lecz nie byłem ani dodatni, ani ujemny
Zbliżałem się do nich, lecz nigdy nie dotknąłem
mógłbym przez to coś stracić z mleczności
Przejeżdżałem poprzez ich zbiorowiska rano
Mogłem być dupą światowców, co za frajda
w zapasach błotnych zdobyłbym główne wyróżnienie
za każdorazowe drżenie przed stosunkiem ze strachu

Niepotrzebne mi były kwieciste badania ginekologiczne
Nie oceniałem ich, tylko z daleka spoglądałem
pozostawiając po sobie ślad czerwonych uszu
Cóż by mi przyszło, gdybym ich wszystkich posiadał
doznał okrzyków rozkoszy, zdziwienia sobą nagle?
Nikogo nie obsługuję, więc nie mam nikogo
Chciałem być takim wielkim kolektywem
dla tych, których nie wybrałem z powodu uszu
czerwieniących się ze wstydu bliskości
Popuszczanie fizjologii, popuszczanie słów
Więc dzięki temu mogę wyśpiewać tę pieśń
wyznaczoną przez wieki tylko dla mnie
Moja negatywna melodia przy morzu

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest udostępniony na licencji Licencja Wolnej Sztuki 1.3.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-szesnasta-dziewica-o-czerwonych-uszach-spiewa>

Tekst opracowany na podstawie: *Bianka Rolando, Biała książka*, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2009.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Kozioł.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).